

Katarzyna Janus

ORCID: 0000-0003-4897-3621

Uniwersytet Jana Długosza
w Częstochowie

„Waży się chleb na ostrzu pługa”. Mieczysława Stanlika wyznaczniki tożsamości – wierszem

Streszczenie

Celem artykułu jest przypomnienie twórczości bielskiego poety Mieczysława Stanlika. Jego poezja ma jedynie lokalny zasięg, nie jest też komentowana przez literaturoznawców, a w opinii autorki studium zasługuje na krytyczno- i teoretycznoliteracką refleksję.

W twórczości M. Stanlika dominują motywy, dzięki którym możemy ustalić system wartości poety. Silnie zarysowany jest w wierszach M. Stanlika jego związek z naturą, religią, rodziną. W niniejszym szkicu podjęto próbę literackiej eksplikacji reprezentatywnych dla nurtu tożsamościowego wierszy M. Stanlika.

Słowa kluczowe: Mieczysław Stanlik, tożsamość, poezja współczesna, Laur Czerwonej Róży

W tytule niniejszego studium wykorzystano fragment utworu *Chleb* z tomu poezji wydanego w 1984 roku zatytułowanego *Ave Eva*¹. Forma tytułowego palindromu zdaje się mieć tu znaczenie. Nie jest to tylko gra słów. Imperatyw łacińskiego czasownika – bądź zdrowa – jest niemal zrośnięty z imieniem Maryi. W średniowieczu wyjaśniano brzmienie tego wyrazu, jeśli czytamy go od drugiej strony – *Eva* – faktem odwrócenia przez Maryję, z chwilą zwiastowania, grzeszności, jaka stała się udziałem Ewy. Te religijne konotacje, symbolika biblijnawystępują często w twórczości M. Stanlika. Wraz z literackimi obrazami związanymi z naturą, ziemią, domem, nakreśloną szczególnie pozycją matki, stanowią tematyczną dominantę twórczości poety. M. Stanlik, przede wszystkim jako baczny obserwator rzeczywistości, buduje tożsamościowy dyskurs Polaka, religijnego myśliciela, świadomego mocy, jaką daje melodia rodzimego języka, piewcy życia wyznaczanego naturalnym porządkiem natury i systemem wartości, stojącym u podstaw kultury: „Wprzęgnięta w codzienności szleje/Ciągniesz skrzypiący domu wózek – Twoja

¹ Za ten tomik Mieczysław Stanlik otrzymał nagrodę im. Stanisława Piętaka w 1985 roku.

Golgota i Betlejem; Tu urodziłaś się, tu umrzesz”(AE 54)² – zwraca się ja mówiące do wdowy w wierszu o tym samym tytule.

M.Stanlik nie jest dziś szeroko znanym, ani też uznanym poetą, choć docenionym przez współczesną sobie krytykę i lokalną społeczność³. Niniejsze spotkanie stwarza okazję do przypomnienia sylwetki pisarza i przynajmniej kilku spośród licznych wierszy, które wpisują się w tematykę konferencji. Poeta⁴ urodził się 23 listopada 1944 roku w Komorowicach, wsi obecnie włączonej do aglomeracji Bielska-Białej. Już jako nastolatek cechowało go szczególne zamiłowanie do książek. Był jednym z założycieli koła literackiego Skarabeusz, które miało na celu poznawanie literatury. To w ramach działalności tej grupy M. Stanlik prezentował swoje pierwsze wiersze. Jeszcze jako licealista publikował utwory w znaczących czasopismach takich jak „Na przełaj” czy „Odra”. Później także we „Współczesności”, „Nowej Kulturze”, „Więzi”, „Literach”, „Tygodniku Powszechnym”. Dziwi fakt, że, będąc tak głęboko „zanurzonym” w literaturę, nie kontynuował nauki. Po maturze podjął pracę jako włókiennik, stąd został zwerbowany do służby wojskowej w Marynarce Wojennej. W czasie swojego przedwcześnie zakończonego życia opublikował dwanaście tomików poezji. Większość z nich została wydana w rodzinnym mieście poety⁵. Istotny w poetyckiej biografii pisarza jest fakt jego uczestnictwa w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim o Laur Czerwonej Róży. W pierwszych latach był organizowany przez Klub Studentów Wybrzeża pod nazwą Ogólnopolski Turniej Poezji Społecznie Zaangażowanej o Nagrodę Czerwonej Róży, w dalszych edycjach pieczę nad konkursem przejęła Alma-Art, później pisarze i animatorzy życia literackiego Eugeniusz Kupper i Sławomir Marcinkowski, a od

² W tekście głównym podaję lokalizację cytowanych utworów według sytemu: skrót tytułu (pierwsze litery) i strona, na której tekst występuje.

³ Wyrazem tego może być ogłoszony w 2008 roku Konkurs poetycki im. Mieczysława Stanlika, zorganizowany w 10 rocznicę śmierci poety „Strofy o Bielsku-Białej”.

⁴ Mieczysław Stanlik występował pod pseudonimem Adam Stanisławski. Zob. E. Korepta, *Stanlik Mieczysław*, [w:] *Słownik pisarzy śląskich*, t. 4, red. J. Lyszczyna, D. Rott, Katowice 2013, s. 99.

⁵ *Kula kryształowa. Poemat egocentryczny*, Warszawa 1966; *Zielona gwiazda lasu*, Warszawa 1967; *Jawor*, Warszawa 1968; *Słoneczny chłopiec*, Warszawa 1969; *Krzyk pawia*, Warszawa 1970; *Wysoki kasztel. Poemat*, Warszawa 1971; *Elegie. Białe modrzewie*, Warszawa 1972; *Ikonoostas*, Katowice 1980; *Białe miasto, Wiersze beskidzkie*, Bielsko-Biała 1981; *Jasnowidzenie*, Bielsko-Biała 1981; *Tercjasz albo termin w tercynie. Poemat cykliczny*, Bielsko-Biała 1982; *AveEva*, Bielsko-Biała 1984; *Tabor*, Katowice 1987; *Żar. Poematy i wiersze*, Bielsko-Biała 1996.

1997 r. organizatorem jest Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki. W 2019 r. odbyła się 60. edycja konkursu. Wśród jego laureatów pojawiały się w kolejnych latach osoby dziś znane i docenione. Dość wymienić Ernesta Brylla (1961), Jerzego Afanasjewa (1962), Edwarda Balcerzana (1963), Adama Zagajewskiego (1968), Ryszarda Milczewskiego-Bruna (1970), Stanisława Stabrę (1971), Leszka Szarugę (1975), Jacka Denehla (2003). Mieczysław Stanlik został dwukrotnie doceniony: w 1970 r. otrzymał główną nagrodę, rok później wyróżnienie⁶. Był też kilkakrotnie laureatem Łódzkiej Wiosny Poetyckiej⁷. W tym konkursie uczestniczyli na przestrzeni lat m.in. Artur Sandauer, Tadeusz Śliwiak, Anna Świrszczyńska, Zbigniew Herbert, Wisława Szymborska. Stanisław Grochowiak miał nazwać jego poezję „naczyniem kruchym i drogocennym”⁸.

W twórczości M. Stanlika dominują motywy, dzięki którym możemy ustalić system wartości poety. Na pojęcie tożsamości składają się stałe właściwości charakterystyczne dla osoby, umożliwiające jej rozpoznanie, określony sposób patrzenia na świat. One definiują miejsce osoby we wspólnocie, pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytanie: kim jestem?⁹. Przywołany „chleb”, traktuję jako metonimię tego, co na tożsamość M. Stanlika się składa: ziemia, dom, religia: „*Waży się chleb na ostrzu pługa. Człowiek pługowi rękę podał./ Korzenie pszenicznego drzewa/ Z ziemią związują się i wodą./ Ptak skrzydłem pole błogosławi./ Kuna ogonem łan omiata./ Nim człowiek nożem chleb rozkrwawi,/ Jak czynił od początku świata*” (AE 52). Ów początek świata przywodzi na myśl słowa z Księgi Rodzaju (3,19)¹⁰ o konieczności zdobywania chleba w „pocie oblicza”. Człowiek – wykonawca tego archetypicznego zadania podaje rękę pługowi, a reszta jest dziełem natury. Interesujące, że w tym prostym dystychu o wzrastaniu zboża mamy kontekst o bogatej symbolice, która w wierszu wydaje się mieć znaczenie. Korzenie, ziemia, drzewo, woda – to słowa klucze, które kojarzymy ze wspólnotą. Intuicja pisarza, bo naderinterpretacją byłoby sądzić, że M. Stanlik sięgał do łacińskich tekstów źródłowych, przywodzi na myśl fragment mowy św. Augustyna: „Przykład tego chleba poucza nas, jak winniście kochać jedność. Czy bowiem chleb ten został uczyniony z jednego ziarna? Czy nie było wielu ziaren pszenicy? Lecz zanim zmieniły się w chleb,

⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Konkurs_Poetycki_o_Laur_Czerwonej_R%C3%B3żnicy.

⁷ P. Kunczewicz, *Agonia i nadzieja. Poezja polska od 1956*, Gdańsk 2001, s. 351.

⁸ Ibidem, s. 351

⁹ M. Jeżowski, *Tożsamość*, hasło [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t.XIX, Lublin 2013, s. 946.

¹⁰ Cytaty biblijne wg Biblii Tysiąclecia, Poznań, Pallotinum, 1990.

były pojedynczymi ziarnami; po zmieleniu zaś zostały spojone wodą”¹¹. Mocna w swej wymowie metafora o rozkrwawieniu chleba nożem nawiązuje do zwyczajów nakreślania na chlebie znaku krzyża. Aluzje do biblijnych przypowieści związanych z pracą na roli są częste w tej poezji. Jednak mimo typowego zastosowania środków poetyckiego obrazowania nie trącą banałem, ani też nie wywołują wrażenia nieadekwatności czy zbytniego patosu, ale rozszerzają płaszczyznę znaczeń. Jak w utworze *Sianokosy* (AE, 61), gdzie audiosferę wypełniają odgłosy oselek ocieranych o kosi, którym wtóruje „pacierz” pasikonika. Ścinane, „schnące ze zgryzoty trawy”, pogodzą się ze swoim losem wezwane po imieniu przez anioła z nieba pod postacią motyla. Czytelna jest aluzja do fragmentu Księgi Izajasza: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie”. (Iz 43, 1-2)

W tomie *AveEva*, napisanym przez dojrzałego, 40-letniego twórcę, znajdujemy liczne wiersze, w których możemy zaobserwować wyraz poczucia ciągłości i trwałości. Obydwe wymienione cechy, na których zasadza się identyfikacja człowieka, dotyczą rozumienia i odczuwania świata, kierują ku chrześcijańskiej tradycji, etosowi pracy, naturalnemu sprzężeniu człowieka z naturą. Afirmacja świata spowodowana jest uznaniem przypisanych człowiekowi funkcji: społeczny porządek pokrywa się z tym „zadaniem” człowiekowi przez Stwórcę. *Wszystko jedno* – zatytułował M. Stanlik część w tomie dedykowaną Hannie. Czytelnik dzięki dedykacji wie, że tytułu nie należy traktować jako często używanego w polszczyźnie frazeologizmu w znaczeniu „nieistotne”, „bez różnicy”. To nawiązanie do biblijnego fragmentu dotyczącego nierozzerwalności małżeństwa: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6). Jednak użycie dwuznacznego wyrażenia wskazuje na świadome operowanie warstwą językową. Częsta w poezji M. Stanlika metaforyzacja skostniałych w swych znaczeniach zwrotów i wyrażań, tak charakterystyczna dla nurtu lingwistycznego, jest dla odbiorcy lektury wymagająca. Intertekstualne czy intersemiotyczne zabiegi pozwalają postawić autora *Kuli kryształowej* obok twórców tej miary co Stanisław Barańczak czy Ryszard Krynicki, z zastrzeżeniem, że te ledwie zasygnalizowane *similia* nie mają na celu wartościowania. Zasadne wydają się już choćby uwagi na okres, w którym bielski poeta zaczął swoją wieńczoną sukcesem przygodę z poezją. Był to czas, o którym Stanisław Barańczak napisze: „Marzec 1968 był momentem narodzin nowego okresu we współczesnej literaturze, więc jej nawet: w kulturze. [...]

¹¹ Sermo 227. PL 38, 1009, podają za: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 456.

To właśnie po marcu powstają pierwsze ważkie i przełomowe utwory poetów krakowskich, warszawskich, poznańskich. [...] To marzec zmusił młodą poezję końca lat sześćdziesiątych do poszukiwania nie tyle piękna, co prawdy – i do poszukiwania języka nie pięknego, lecz takiego, którym dałoby się tę prawdę wyrazić¹². Julian Przyboś definiował poezję jako „jedność wizji skondensowanych w maksimum aluzji znaczeniowych i minimum słów”¹³.

Następujący utwór – intymna wypowiedź skierowana do kobiety, żony, wyrażający afirmację tradycyjnych wartości, zdaje się realizować tę zasadę.

„Któraś jest domem dla naszego syna
– od iskry pulsu po żarliwy oddech –
na oścież ciała mu otwierasz drzwi,
w serdecznym bólu i radości płodnej.

A nim się w gnieździe rąk jak ptak obudzi –
– chrzest mu uczynisz: kroplą twego mleka.
Aby nam w zdrowiu wyrastał na ludzi.
Ażeby ludziom – wyrósł na człowieka” (AE 12)

Żarliwy oddech, serdeczny ból, gniazdo rąk, drzwi na oścież, chrzest kroplą mleka, wyrastać na ludzi, wyrosnąć na człowieka – sens tych zwrotów i wyrażen zapisanych w wierszu jest sumą czy wypadkową ich znaczeń dosłownych oraz metaforycznych. Wymienione związki międzywyrazowe wypowiedziane odrębnie, wyrwane z utworu, wydają się banalne. Konsekwentnie komponowane w wiersz sprawiają, że ten „przekazuje treści poznawcze, rzeczywiste, a nie ułudy, iluzje, a nie jakieś „bógwico”; daje więc prawdy dosłowne” – jak czytamy w refleksji Juliana Przybosia odnośnie do dosłowności poezji¹⁴, żywiąc nadzieję, że zacytowanie słów poety i teoretyka nie stanowi tu nadużycia.

Wszystkie przywołane do tego miejsca utwory Mieczysława Stancika pochodzą z tomu *AveEva*, który właściwie w całości poświęcony został tym wartościom, które można nazwać tradycyjnymi, a które są ważne w kontekście tożsamości zarówno w jej aspekcie religijnym, jak i psychologicznym czy

¹² S. Barańczak, *Etyka i poetyka*, Paryż 1979, s. 184-185.

¹³ J. Przyboś, *Linia i gwar*, Kraków 1959, s. 37.

¹⁴ J. Przyboś, *Zapiski bez daty*, Warszawa 1970, s. 117.

społecznym¹⁵. Wiersze zawierają odpowiedzi na pytanie, „kim jestem”, które stawia poeta w debiutanckim, docenionym przez krytykę, wydanym w 1966 r. tomiku *Kula kryształowa*. „Wyczytanie” odpowiedziwymaga wnikliwej kontekstowej lektury. W zadedykowanej rodzicom książeczce widnieje motto z *Promethidiona* Cypriana Kamila Norwida „A co mam śpiewać? Nie chcę być od rzeczy” (KK 5). Przywołane słowa nastrajają do lektury. Wydaje się, że autorytet, jakim darzy nasz poeta C. K. Norwida uwidacznia się zwłaszcza w dowartościowaniu tradycji, która, zasadzając się na powtarzalności i ciągłości, pomaga człowiekowi w identyfikacji samego siebie¹⁶. Stefan Sawicki w eseju poświęconym znaczeniu tradycji w pismach C. K. Norwida nazywa ją „nurtem tożsamości w dziejach człowieka”¹⁷, podstawą, której brak powoduje egzystencjalną próżnię. Swoją refleksję opatruje fragmentem epilogu *Promethidiona*: „[...] w tej próżni zrodzone pokolenie – między przeszłością a przyszłością nie złączonymi niczym... czymże w rzeczywistości ma pozostać?... aniołem, co przelata – upiorem, co przewiewa – zniewieściałym niczym... męczennikiem... Hamletem ...”¹⁸. Jeśli przywołamy w tym kontekście Norwidowe „pierwo-liczby” , „pierwo-głosy” , „pierwo-kształty” , „pierwo-barwy”, wyrażenia ze *Sztuki w obliczu dziejów*¹⁹, którymi kieruje myśl ku początkowi jako nieodzownemu przy podejmowaniu próby definicji kondycji ludzkiej, utwory z tomiku *Kula kryształowa* M. Stanlikazyskają ideowe uzasadnienie. „Norwid – nie umarł. Jego gwiazda świeci./Przeto się na głos modłę do tej gwiazdy” (KK 40), napisze Stanlik w jednym z wierszy. Otwiera tomik utwór zatytułowany *Alfa*, kończy – *Omega*. Pierwsze dwa wersy stanowią zapowiedź i określają tematykę rozważań: „Wszystko jest zapisane w księgach rybostanu./ To fakt konieczny. Potwierdzenie bytu” (KK 7). Ostatni dystych: „I tylko będzie świecić sól nad czasem. – Ptaku i rybo.– –” (KK 47).

Alfa i *Omega* to oczywista aluzja do definicji Boga. Wiersze wchodzące w skład *Kulikryształowej* są gęsto inkrustowane biblijnymi odniesieniami.

¹⁵ Por. M. Majczyna, *Podmiotowość a tożsamość*, [w:] *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000, s. 48.

¹⁶ Zob. S. Sawicki, *Norwida wywyższenie tradycji*, „Studia Norwidiana” 1990, nr 8, s. 9.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ C. K. Norwid, *Promethidion. Epilog. Pisma Wszystkie*, t. 3, s. 466, podają za: Sawicki, *Norwida...*, op. cit., s. 9. Wszystkie cytaty utworów Norwida w niniejszym studium pochodzą z wydania: C. K. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971-1976, t. 1-11 (dalej cyt. PWSz z odesłaniem do odpowiedniego tomu; pierwsza liczba oznacza tom, druga bądź kolejne – strony).

¹⁹ *Sztuka w obliczu dziejów jako „Syntetyki” księga pierwsza.*, PWSz 6, 265-295.

Te ostatnie wprowadzane na wzór mistrza: „źródło tej rzeki w górach Norwidowych” (KK 32). Andrzej Krzysztof Waśkiewicz, wnikliwy recenzent twórczości Miecysława Stanlika, zwraca uwagę na możliwą dwutorowość interpretacji poematu. Jakkolwiek chrześcijańskie wartości z pewnością należy uwzględnić w lekturze, to w opinii krytyka można też zinterpretować alfę i omegę jako „wszystkość”²⁰. Wychodzi od tego przeciwstawienia interpretacyjnego modelu i wskazuje cechy cyklu wierszy jako poematu-summy, będącego *de facto* autotematycznym manifestem poety-kreatora: „Poemat[piśze Waśkiewicz], który w zamierzeniu miał być poematem o kosmogenezie, miał ukazywać przyczyny ziemskiego porządku, miał być obrazem-panoramą od kredy do ptaka, okazał się poematem o poezji²¹”. Tezę uzasadnia, wskazując sieć intertekstualnych zależeń: są Leśmianowskie postaci – Znikomek i Dziewczyna, „Białoszewskie krzesło zakwita w Grochowiakowski kartofel, wieszak też jest z «Teatru osobnego», zima nadciąga na sposób Rymkiewiczowski²², trzmiela odczytujemy jako aluzję do *Spinozy, który był pszczolą*”²³. Trudno nie podzielić tych intuicji, ale też można zaryzykować twierdzenie, że te dwie interpretacyjne ścieżki mogą koegzystować. Nie musimy dokonywać wyboru pomiędzy tropami tradycji chrześcijańskiej i literackiej. Zwłaszcza, jeśli mamy modlitwę skierowaną do gwiazdy C. K. Norwida, czyli *expressis verbis* poeta wskazuje mistrza. Akcentowanie związku religii ze słowem – aktem poetyckiej kreacji stoi u podstaw Norwidowskiego opisu rzeczywistości. „Ja we wszystkie legendy wierzę – wierzyć: jest w istocie czytać” – napisze w liście, odnosząc się do swojej fascynacji podaniami i tekstami źródłowymi, w których upatrywał prawdy o człowieczym losie²⁴. Oczywiście najcenniejszym i najobfitszym źródłem, które dostarcza inspiracji i pomaga w zrozumieniu przeznaczenia człowieka jest dla C. K. Norwida Biblia. Podczas lektury *Kryształowej kuli*, idąc poprzez tytułowe *Glosy*, *Intermedia* i *Spojrzenia*, spotykamy Jehowę, Adama i Ewę, żonę Lota, Jonasza, „błogosławione między niewiastami Drzewo” – Maryję, mijamy ucho igielne i zatrzymujemy się pod „drzewem węża kusiciela”. Sposób wykorzystania tych motywów, jak również wielu innych elementów świata przedstawionego uniemożliwiający jedyną ścieżkę interpretacji wyraźnie nawiązuje do Norwidowskiego widzenia. Następujące słowa

²⁰ A. K. Waśkiewicz, *Casus Stanlik*, [w:] *Modele i formuła. Szkice o młodej poezji lat sześćdziesiątych*, Wrocław 1978, s. 156.

²¹ Ibidem, s. 158.

²² Aluzja do wierszy A. Rymkiewicza *Zima zimie nierówna* i *Spinoza był pszczolą*.

²³ Ibidem, s. 157.

²⁴ List do Leonarda Niedźwieckiego [z ok. 12 sierpnia 1882 r.]. PWSz 10, 182.

symboliki w poezji C. K. Norwida są adekwatne, by przywołać je odnośnie do poematu *Kryształowa kula*: „Czym innym przekonanie o skrytej symbolice rzeczy, które odsyła często do najróżniejszych systemów orfickich, ezoterycznych itd., [...] czym innym poszukiwanie sekretne go sensu zdarzeń, odsłanianie wpisanego w rzeczywistość zamiaru Bożego...”²⁵. Takie poszukiwanie dobrze ilustruje wiersz M. Stanclika *Genealogia z soli*:

„Przeszedłem, tropiąc światło, korytarzem w soli.
«Ślad wziął początek z morza i – skończył się we mnie».
Oto – puenta mojej genealogii,
Boże zielonobrody, Jehowo na kredzie.

Któryś jest, zanim jeszcze Czas się z siebie począł
– Przezroczysty i Niemy – w kryształowej kuli,
wiem: każesz mi, Bezoki, dobrze znaną drogą
– w której świeciłem niegdyś – do Soli powrócić”. (KK 11)

Pisana wielką literą Sól, aluzja do biblijnej „soli przymierza” (Lb 18, 19, Kpł 2,13.) może oznaczać dochowanie wierności przymierzu zawartemu z Bogiem.

Tego, że *Kryształowa kula* jest także poematem o poezji, dowodzi II część pomieszczonego w tomiku utworu *Archeologia*. Tu poeta kontaminuje w warstwie inwencji elementy tradycji biblijnej, mitologii antycznej i słowiańskiej.

„Ja – latający chłopiec, syn Dedala z Krety,
Bóg ptaków i ptak ludzki – w ich złotej legendzie.

Oto się stało ciałem marzenie poety
– gdy tchnieniem warg dał życie słowu: „Niech tak będzie”.

Odtąd nawiedzam sobą niebieskie przestworza
Słońcem w rękach – jak zar-ptak – w powietrzu świecący.–

Aż zaciąży mi skrzydła. Aż runę do morza,
ja – syn Dedala z Krety, chłopiec latający. (KK 25)

²⁵ J. Błoński, *Norwid wśród prawnuków*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 1: *Wszystko, co literackie*, wybrał i oprac. J. Jarzębski, Kraków 2001, s. 87.

Szczególnie interesujące jest tu mające długą tradycję²⁶ porównanie aktu kreacji poetyckiej do aktu stworzenia świata opisanego w Księdze Rodzaju i aluzja do prologu ewangelii wg św. Jana. I w tej refleksji zatem ważne jest okazane poczucie ciągłości. Powtórnie trudno określić to trafniej niż zrobił to Norwid, odnosząc się do „tradycji dziejów” i „pryncypiów Królestwa Niebieskiego”²⁷. Przyłgnięcie do tych wartości stanowi o zakorzenieniu człowieka i definiuje jego poczucie tożsamości.

Poprzez lekturę recenzji kolejnych tomików i zawartych w nich wierszy M.Stanclika można by nabrać przekonania, że spełniła się zapowiedź z ostatniego dystychu zacytowanego utworu: Ikar Stanclika, Ikar-Stanclik upada do morza z powodu ciężaru skrzydeł. Jak pisze A. K. Waśkiewicz – po debiucie każda kolejna książka była gorsza od poprzedniej²⁸. „Ruiny gmachu budowanego w *Kryształowej kuli*”, „wdzięczne, pomysłowe obrazki, zadowolone z siebie i ze świata”²⁹, „biedny poeta”, „biedny śpiewający chłopiec”, który „postępuje jak dziecko we mgle zabląkane”³⁰ – słowa krytyki poparte są przykładami. Lektura książek wydanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wśród nich tej, z której wiersze, wpisujące się w tematykę niniejszego szkicu, zostały poddane interpretacji, przywraca wiarę w wartość poezji bielskiego twórcy. Jako ostatnie przywołałyśmy utwory z wydanego w 1972 r. tomiku o dwuczłonowym sygnalizującym zawartość tytule *Elegie. Białe modrzewie*. To refleksyjne, bardzo osobiste utwory, afirmujące rzeczywistość zapisy codzienności, eksponujące rodzime motywy, wypełnione metaforą uwielbienia ożywionej i nieożywionej przyrody, wręcz uderzające w tony panteistyczne:

„czerwone lato błyskawice wody
Krzemienie płoną w deltach rzek i srebro
Na odkupienie powietrza bez granic [...]
ukorz się w sobie kornikiem w dolinach
już podniesienie świętych traw drzewcami

²⁶ Kwestia aktu poetyckiego jako *creatio ex nihilo*, w której poeta jest równy Bogu pojawia się w licznych poetykach renesansowych. Maciej Kazimierz Sarbiewski zagadnieniu „poeta instar Dei” poświęcił I księgę traktatu teoretycznoliterackiego *De perfecta poesi*. Por. K. Stańska, *Instar Dei poetaw teorii Sarbiewskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1984, t. XXXII, z. 1, passim.

²⁷ W liście do Michała Kleczkowskiego, 6 maja 1858, PWSZ 8, s. 338.

²⁸ Waśkiewicz, op. cit., s.154.

²⁹ S. 164. Określenie z napisanej w lipcu 1969 r. recenzji tomów *Zielona gwiazda lasu* (1967) i *Jawor* (1968).

³⁰ Z recenzji tomu *Słoneczny chłopiec* (1969).

łopoczą kuny daruj im krwi ziarno
gdy rzeki miałą podpłomyki z prosa
asyżu z niwy świętego franciszka
oszukasz niebo jak żebraka chlebem
aż bielmem zajdzie monstrancja kamienia” (EBM 7)

Zacytowany utwór to pierwsza elegia z tomiku, reprezentatywna dla tej części książki, obfitującej w niebanalne metafory i inne bardziej wymagające środki obrazowania poetyckiego budujące intersemiotyczny pejzaż. Jednak na użytek niniejszego studium chcemy przywołać pierwszy i ostatni utwór części drugiej zatytułowanej *Białe modrzewie*.

„W imię Ojca i Matki przyzywam poemat
Białe modrzewie ludzkim srebrem tknięte
Pod dachem burzy pod okiem żywiołów
Ulewą czasu biczem krwi smagane [...]

Kędy prowadzi je niebieski Gazda
Za wzgórz powietrza łopoczące cienie
Skąd gdzie nie spojrzeć widok się rozlega
Na wirującą w łzach sierocych ziemię”. (EBM 65)

Bardzo wymowne świadectwo oddania, wdzięczności, przede wszystkim miłości do rodziców, zapowiedziane zostało w trawestacji wersu najważniejszej modlitwy. Stałość, ciągłość i wiara – wartości budujące tożsamość człowieka. Ludzkie srebro, dach burzy, oko żywiołów, ulewa czasu, bicz krwi. Spróbujmy zastąpić metafory: siwizna, trudna historia, zmaganie z losem, przemijanie, cierpienie, czyli to, co przyjmowane świadomie wpływa na formację człowieka, osieroconego w poczuciu ziemskiej pustki po utracie. I ostatni wiersz tej części tomu, wyraźnie nawiązujący do pierwszego, nieprzypadkowy, świadczący o zamyśle stworzenia cyklu:

„Owoż jesteście dwa modrzewie białe
Z konarów waszych moje wzrosły pędy
Tu wam przynoszę poematu owoc
Pod darń żałobną i pod żużel święty

Kędy procesją schodzicie wciąż niżej
A pies i sokół podąża za wami
Pod tryumfalnym łukiem z ziół splecionym
Zakorzenieni wspólnymi siłami

Dobranoc – Matko bądź mi zdrowy – Ojciec
W białych modrzewiach rosnących za progiem
Drzwi poematu otwieram na oścież
Więc – w imię wasze
Pozostańcie z Bogiem”. (EBM 92)

Wiersz jest *suigeneris* manifestem tożsamości ujętym w formę jedenastozgłoskowca. Refleksja nad twórczością M.Stanlika nie może obejść się bez zasygnalizowania dbałości o formę wiersza. We wszystkich przywołanych utworach, choć nie było wśród nich pieczołowicie komponowanych sonetów, formy wiersza często spotykanej w poezji Stanlika, możemy zauważyć dbałość o fonię, świadome operowanie środkami „wierszowości”. By przy tak dużym nasyceniu poezji metaforą, żonglowaniu środkami językowymi „wtłoczyć” wiersz w rygorystyczną formę, trzeba każde słowo usłyszeć, uruchomić audialną wyobraźnię. Rym, rytm, intonacja, akcent, uwarunkowania struktury wierszowej mają konsekwencje ekspresywne i semantyczne. Maria Dłuska, uczona, której badania stanowią podstawę polskiej wersyfikacji, twierdziła, że na prozodii opiera sięcałypozagramatyczny system porozumienia³¹.

Przeglądając tomiki poezji M.Stanlika, napotkamy na liczne, z których emanuje przywiązanie do tradycji, odwoływanie się do wzorów przeszłości, poczucie zakorzenienia, docenienie pamięci. Przytoczone wiersze można uznać za reprezentatywne dla określonej w tytule tego szkicutematyki. Skoro krytycy pisali o wierszach M. Stanlika, że są „bibelotami, świadectwem rzemiosła, które samo z siebie poezji nie czyni”³², albo że „czyta się je po kilka razy dla wielkiej radości obcowania z prawdziwą poezją”³³, czy też, że utwory powstałe po *Kuli kryształowej* zostały napisane i wydane niepotrzebnie³⁴, z pewnością te zróżnicowane opinie

³¹ L. Pszczołowska, *Maria Dłuska (24 marca 1900 - 31 marca 1992)*, „Pamiętnik Literacki” 1993, nr 84/2, s. 249.

³² A. Turczyński, za K. Waśkiewicz, op. cit., s. 165.

³³ T. Kłak, za K. Waśkiewicz, op. cit., s. 165.

³⁴ Waśkiewicz wyraził tę opinię w roku 1970.

budzą zaciekawienie i stanowią zachętę do lektury. Do lektury wierszy, spośród których jeszcze jeden dowodzący wartości zakorzenienia człowieka wykorzystamy w kadencji niniejszego studium:

„Zielona zamieć owsa w porze Wielkanocy
I daniel król żołądny leszczynowych włóści–
A ty z ociepką chrustu na pochyłych plecach
Wracasz w dom nasz codzienny podjąć dialog z ogniem

I tak tłumaczysz ciepło czerwonemu panu
Tak mu płomiennie umiesz przemówić do serca:

Że «gość w domu – Bóg w domu» Na kolana klękasz
Przed nim obcojęzycznym – i żegnasz go ręką

Błogosławione miejsce gdzie nawet popielnik
W milczeniu świętym swoje przesypywał zgliszcza
Błogosławiona pora tamtej Nocy Wielkiej
Gdy wielkim Dniem miłości ludzki czas się ziszczał (EBM 83)”.

Bibliografia

1. Barańczak S., *Etyka i poetyka*, Paryż 1979.
2. Błoński J., *Norwid wśród prawnuków*, [w:]idem,*Pisma wybrane*, t. 1: *Wszystko, co literackie*, wybrał i oprac. J. Jarzębski, Kraków 2001.
3. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Konkurs_Poetycki_o_Laur_Czerwonej_R%C3%B3C5%BCy
5. Jeżowski M., *Tożsamość*, hsało[w:] *Encyklopedia Katolicka*, t.XIX, Lublin 2013, s. 946.
6. Korepta E., *Stanclik Mieczysław*, [w:]*Słownik pisarzy śląskich*, t.4, red. J. Lyszczyna, D. Rott, Katowice 2013.
7. Kuncewicz P., *Agonia i nadzieja. Poezja polska od 1956*, Gdańsk 2001.
8. Majczyna M., *Podmiotowość a tożsamość*, [w:]*Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000.
9. Norwid C. K., *Pisma wszystkie*, Zebrał, tekst ustalił i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971-1976, t. 1-11.
10. Przyboś J., *Linia i gwar*, Kraków 1959.

11. Przyboś J., *Zapiski bez daty*, Warszawa 1970.
12. Pszczołowska L., *Maria Dłuska (24 marca 1900 - 31 marca 1992)*, „Pamiętnik Literacki” 1993, nr 84/2 247-253.
13. Sawicki S., *Norwida wywyższenie tradycji*, „Studia Norwidiana” 1990, nr 8, 3-14.
14. Stanclik M., *AveEva*, Bielsko-Biała 1984.
15. Stanclik M., *Elegie. Białe modrzewie*, Warszawa 1972.
16. Stanclik M., *Kula kryształowa. Poemat egocentryczny*, Warszawa 1966.
17. Stawecka K., *Instar Dei poeta w teorii Sarbiewskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1984, t XXXII, z. 1.
18. Waśkiewicz A. K., *Casus Stanclik, [w:] Modele i formuła. Szkice o młodej poezji lat sześćdziesiątych*, Wrocław 1978.

Poetic markers of identity. Poems by Mieczysław Stanclik

Abstract

The purpose of this article is to recall the work of Mieczysław Stanclik, a poet from Bielsko-Biała. His poetry is only local in scope and is not commented on by literary scholars. In the opinion of the author of the study, it deserves critical and theoretical literary reflection.

Mieczysław Stanclik’s work is dominated by motifs through which we can establish the poet’s value system. Strongly outlined in Stanclik’s poems is his attitude to nature, religion, family. This sketch is an attempt at a literary explication of Mieczysław Stanclik’s poems, which are representative of the identity trend.

Keywords: Mieczysław Stanclik, identity, contemporary poetry, “Red Rose Award”